Turniej Gminnych Miejscowości

Stanęli w szranki

To już drugi Turniej, w którym rywalizowali mieszkańcy naszych miejscowości. Zmierzyli się w czterech konkurencjach: mini piłka nożna, siatkówka drużyn mieszanych, zawody sprawnościowe drużyn rodzinnych i zawody siłowe. Szkoda, że zabrakło ubiegłorocznych zwycięzców, czyli jedlińskiej drużyny, bo rywalizacja – choć i tak wysoka - byłaby jeszcze bardziej zacięta.

UKS „Grom” Świerczyniec podjął się zadania, by zintegrować mieszkańców wszystkich miejscowości naszej gminy, ale poprzez rywalizację – oczywiście taką zdrową. 1 lipca na boisku w Bojszowach Nowych zrobiło się kolorowo, a to za sprawą koszulek biorących udział w zawodach: zielonych Bojszów Nowych, czerwonych Bojszów, niebieskiego Świerczyńca i żółto-pomarańczowego Międzyrzecza. Każda z drużyn wytypowała swoich mieszkańców do udziału w poszczególnych konkurencjach. W zawodach, w których brały udział całe rodziny, a głównie koncentrowały się na sprawności, szybkości i zręczności najlepiej poradzili sobie mieszkańcy Świerczyńca, za nimi Międzyrzecze, Bojszowy i Bojszowy Nowe. To tutaj trzeba było ścigać się w workach, umieć celnie rzucać do celu albo najdłużej w ruchu kręcić hula-hopem. Rozegrane zostały konkurencje drużynowe w grze w mini piłkę nożną oraz w siatkówkę. W fusbalu najlepsza okazała się drużyna z Bojszów, za nią uplasowały się Bojszowy Nowe, Świerczyniec i Międzyrzecze. Natomiast siatkówka należała do Bojszów Nowych i później kolejno Bojszów, Świerczyńca i Międzyrzecza. Najwięcej emocji i najbardziej spektakularne okazały się konkurencje przygotowane dla strongmanów. Pierwsza z nich to „kulebele”, czyli kulanie beli słomy na czas przez wszystkich siłaczy. Tutaj decydował oczywiście najkrótszy czas. Później panowie musieli sprostać „hantli płaczu”, czyli utrzymać jak najdłużej 10-kilogramowy ciężar na wysokości oczu – liczył się łączny czas wszystkich strongmanów. Najbardziej imponujący czas 2 min. 7 sek i 81 sek. udało się uzyskać Romanowi Norasowi z Bojszów. Po hantlach przyszła pora na wywodzący się ze starożytności rzut, ale zamiast dysku w rękach siłaczy zagościła opona, którą najdalej udało się wyrzucić aż na odległość 8 m 34 cm. Spacer farmera polegał na jak najszybszym pokonaniu dystansu z dwoma 20-litrowymi baniakami wody. Po tym wysiłku przyszła pora na konkurencję nazwaną „Darcie stomila po zolu” – czyli ciągnięcie opony z traktora na czas. W tej konkurencji wystartował też Wójt Adam Duczmal, który z wynikiem 16,96 sek. uzyskał 7 czas wśród wszystkich 20 strongmanów. W konkurencjach siłaczy drużynowo najlepiej poradziła sobie drużyna z Bojszów, a za nią kolejno Bojszowy Nowe, Międzyrzecze i Świerczyniec. Klasyfikacja generalna, po przeprowadzonych meczach, zawodach i konkurencjach wykazała, że najlepszymi okazali się mieszkańcy Bojszów, za nimi uplasowała się drużyna z Bojszów Nowych, Świerczyńca i Międzyrzecza. Brawo WY! GratulujeMY!

Ogromne podziękowania należą się przede wszystkim UKS „Grom” Świerczyniec, zwłaszcza Januszowi Gwoździowi, za pomysł, inicjatywę, zaangażowanie i poświęcony czas. To była znakomicie przygotowana impreza, która poprzez zabawę i sportową rywalizację wyzwoliła w mieszkańcach mnóstwo endorfin.

I choćby tylko z tego powodu turniej powinien na stałe zagościć w kalendarzu gminnych wydarzeń. Może warto uwzględnić i dodatkowo punktować przygotowanie kibiców, którzy zagrzewających do walki swoje drużyny?

Więcej zdjęć z imprezy na profilu FB Gminy Bojszowy oraz UKS GROM Świerczyniec.